

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Anny Mireckiej pt. *Perspektywa biologiczna w naukach humanistycznych i społecznych. Krytyczna analiza programu szkoły Lorenza-Tinbergena*, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Zbigniewa Łepki, prof. UKSW

(dla Instytutu Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

Problematyka szeroko rozumianej filozofii ekologii (ekofilozofii) stanowi od wielu lat jeden z głównych kierunków prowadzonych przeze mnie badań naukowych. Efektem moich badań jest kilka książek oraz kilkadziesiąt artykułów naukowych opublikowanych w materiałach konferencyjnych oraz czasopismach naukowych wydawanych w kraju i zagranicą. Byłem także recenzentem doktoratów z tej tematyki obronionych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Z tym większym zainteresowaniem przestudiowałem rozprawę doktorską przedstawioną przez mgr Annę Mirecką.

I. Zgodność obranej tematyki z treścią rozprawy

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz.U. 2003 Nr 65 poz. 595) osoba ubiegająca się o nadanie stopnia naukowego doktora jest zobowiązana przygotować rozprawę, która „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, a także wykazać się w niej kompetencjami merytorycznymi i metodologicznymi w danej dziedzinie wiedzy. Przedstawiona do zaopiniowania rozprawa mgr Anny Mireckiej w moim przekonaniu spełnia ten zasadniczy wymóg. Dzięki takiemu podejściu praca zyskała dodatkowy walor aktualności, gdyż autorka eksponuje w niej zagadnienia stanowiące fundament współczesnych dyskusji naukowych w obszarze nauk biologicznych, społecznych i humanistycznych na całym świecie. .

Przyjęty temat z uwagi na jego zakres przedmiotowy oraz aktualność problemu, podejmowanego chętnie również we współczesnych dyskusjach filozoficznych, uzasadnia jego obranie na temat rozprawy doktorskiej. O naukowej wadze podjętego tematu najlepiej świadczy teza zawarta w rozprawie podkreślająca, że powstanie etologii było pewną koniecznością dla zachowania humanistycznego charakteru kultury europejskiej, w której bezdyskusyjnie dominował przyrodnicze interpretacje antropologii, a „[d]ominacja ta była tak silna, że faktycznie wyeliminowała humanistyczne dane na temat człowieka” (s. 85).

Autorka poprawnie zaplanowała i prowadziła swoje badania, dzięki czemu jej rozprawa jest rozwinięciem podjętego tematu. Opanowanie przez doktoranta warsztatu naukowego pozwoliło jej sfinalizować niełatwy cel badawczy, jaki przed sobą postawiła.

Stosownie do podjętego tematu została także dobrana i wykorzystana literatura, czego wyrazem jest bibliografia zamykająca rozprawę. Zostały ujęte w niej publikacje istotne dla podjętej tematyki.

II. Ocena rozprawy pod względem metodologicznym

Struktura rozprawy oddaje ogólny zamysł autorki dotyczący zaprezentowania szkoły Lorenza-Tinbergena na tle kierunków badań dominujących we współczesnej nauce. Z

przyczyn kulturowych jej wpływ na naukę polską był wyraźnie mniejszy niż w pozostałych krajach świata. Z tej racji jej dorobek znany jest w naszym kraju co najwyżej fragmentarycznie, co znaczy, że w dyskusjach naukowych były wykorzystywane tylko niektóre tezy w niej głoszone. Dotyczyło to zwłaszcza jej proekologicznych tez popularyzowanych przez jej przedstawicieli. Taką postacią, która odgrywała kluczową rolę w dyskusjach proekologicznych był Hans Jonas, o którym autorka pisze, że znajdował się pod jej wpływem (s. 181). Pozostało postaci związane ze szkołą, poza samym Lorenzem i Eibl-Eibesfeldtem, są praktycznie nieznane w Polsce. Tym większe znaczenie w polskiej nauce należy przypisać rozprawie mgr Anny Mireckiej, która wypełnia tę lukę. Jest to o tyle istotne, że szkoła Lorenza-Tinbergena w swoim czasie wywierała przemożny wpływ nie na naukę światową, ale także na praktykę polityczną i opinię społeczną.

Pracę otwiera określenie celów realizowanych w pracy oraz krótkie omówienie przyjętej koncepcji oraz sposobu prezentacji treści. Autorka ponadto zapowiada, jakie treści będą prezentowane w poszczególnych rozdziałach oraz wyszczególnia tezę, którą w pracy zamierza udowodnić.

W pracy zdarzają się jednak momenty, w których autorka formułuje ogólnikowo jakąś ważną tezę, a następnie ją porzuca nie wyjaśnwszy o co jej właściwie chodzi - przykładem tego jest zdanie na stronie 47: „Na początku XX wieku nastąpił rozwój matematyki, który tłumaczył wiele procesów ewolucyjnych”, które niczym nie zostało uargumentowane ani nie dopełnione treściami opisowymi.

Na stronie 31 znajdujemy wstydlivy błąd, bo autorka zapisałaś „nie zdolne” zamiast niezdolne.

Zastrzeżenia budzi sposób przedstawienia treści historycznych dotyczących genezy kształtowania się etologii. W pracy przywołano bardzo wiele inspiracji, które twórcy etologii uwzględniali w swoich koncepcjach, a często na nich się wzorowali, ale ponieważ stanowiły one rezultat często długotrwałych badań znacznie rozciągniętych w czasie, to omówienie kolejnej inspiracji czytelnik rozprawy może odbierać jako chaotyczność chronologiczną. Można było tego uniknąć wprowadzając bardziej szczegółową strukturę w postaci podrozdziałów obejmujących poszczególne okresy rozwoju nauki.

Podobne zastrzeżenia budzi wprowadzenie przez autorkę rozważań historycznych istotnych dla przedstawienia genezy etologii do podrozdziału w zamierzaniu przedstawiającego jej podstawy metodologiczne. W efekcie rozmyła się kwestia dotycząca wpływu teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy'ego oraz cybernetyki zapoczątkowanej przez Norberta Wienera na metodologię etologii.

Zastrzeżenia budzi też przemienne wykorzystywanie w pracy tych samych prac opublikowanych w języku polskim i obcym. Takie naprzemienne ich wykorzystywanie jest tylko źródłem zamieszania w treściach pracy, jak w przypadku „Zasady odpowiedzialności - Das Prinzip Verantwortung” (s. 160-161).

Lektura rozprawy nasuwa także uwagę techniczną związaną z niedostateczną separacją poszczególnych rozdziałów, czyli odrębnych części pracy. W zasadzie ich rozdzielenie jest niezauważalne, co nie sprzyja czytelnikowi.

Na podstawie lektury całości pracy wyraźnie zauważalna jest długotrwałość procesu twórczego, w efekcie którego powstała rozprawa. Znaczne przerwy czasowe pomiędzy kolejnymi okresami twórczym spowodowały, że przy lekturze odnosi się wrażenie, iż autorka wraca do tych samych myśli, które przedstawiła już uprzednio. To, że są one wyrażone za pomocą innego słownictwa, nie zmienia postaci rzeczy. Trzeba jednak przyznać, że wkomponowują się one w dalszy ciąg narracji. Wrażenie „rwanego” systemu pracy nad rozprawą zanika dopiero w drugim rozdziale, skądinąd najważniejszym dla realizacji założonego celu postawionego przed rozprawą.

Cała rozprawa została napisana poprawnie pod względem językowym niemniej jednak

autorka w pewnym sensie z góry założyła, że czytać jej rozprawę będą osoby dobrze zorientowane w podjętej tematyce. Efektem tego jest maniera używania terminów zaczerpniętych z języka specjalistycznego, których znaczenia nie wyjaśnia, co czyni rozprawę trudną w odbiorze dla niespecjalistów, do których zaliczyć trzeba większość humanistów. W żaden sposób nie umniejsza to wartości pracy, ale znacznie ogranicza grono potencjalnych jej czytelników

II. Ocena zawartości merytorycznej:

W całej rozprawie wykorzystano wiele materiałów i publikacji pochodzących z wielu dyscyplin naukowych począwszy od geologii i geografii poprzez nauki biologiczne, teologię, psychologię, filozofię aż po nauki społeczne. Zostało to uwarunkowane podjętym tematem ale niewątpliwie dobrze świadczy o orientacji autorki w problematyce.

Rozdział pierwszy rozprawy stanowi w zasadzie przegląd źródeł naukowych, które złożyły się na powstanie etologii. Jest to obszerny zarys historii ludzkich dociekań na temat natury ludzkiej i związków łączących człowieka z przyrodą. Dla jego napisania niezbędne było przestudiowanie ogromu literatury krajowej i obcojęzycznej. Można mieć tu mieć zastrzeżenia, że niekiedy uporządkowanie tego bogatego materiału jest nieco chaotyczne. Dla przykładu autorka pisze na stronie 10 „W zakresie etyki etologia odnosi się do etyki środowiskowej (ekofilozofii) i etyki ekologicznej”. Rzecz jasna praca przedstawia własny punkt widzenia autorki, ale w tym przypadku taki rozdział tych dyscyplin budzi wątpliwości, a na dodatek nie ma dla niego dostatecznego uzasadnienia

Inną wątpliwość budzi stwierdzenie autorki, że wedle Wilsona „cała ludzka wiedza powinna być zredukowana do biologii” (s. 15). A przecież zasadnym byłoby uznanie raczej Wilsona, jako prekursora socjobiologii, za kontynuatora badań Lorenzai, a zatem twórcy uwspółcześnionej postaci etologii.

Autorka na stronie 30 napisała, że odkrycia paleontologiczne z XVII i XVIII wieku wskazywały na starszy wiek życia na Ziemi. Zapomniała jednak derdać względem czego miała wynikać ta „starszość”. Chodziło tu zapewne o chronologię biblijną, którą w tym czasie przyjmowano za pewnik.

Na stronie 20 przytoczono błędny zapis tytułu książki Patricka Matthews (*Naval Timber and Arboriculture*). Poprawny tytuł brzmi *On Naval Timber and Arboriculture*.

Rozdział drugi dotyczy filozoficznego uwikłania etologii, która miała wyraźne ambicje nie tylko przełamania bariery pomiędzy naukami przyrodniczymi a humanistyką, o czym wiele pisze autorka, ale także chciała stanowić swoistą syntezę całej nauki starając się zastąpić w tym dziele przede wszystkim filozofię. Jakkolwiek można mieć pewne zastrzeżenia do wyboru inspiracji filozoficznych, to jednak rozdział ten sytuuje rozprawę w obrębie filozofii a nie historii etologii.

Etologia została słusznie uznana za w pewnym sensie konieczny produkt ewolucji nauki, gdyż nie tylko odpowiada na pytania zrodzone przez właściwą człowiekowi ciekawość poznawczą, ale także oddaje usytuowanie człowieka w świecie. Jak trafnie autorka zauważyła, jej znaczenie można dopiero odsłonić dzięki ontologicznym i epistemologicznym fundamentom. To one powstawały przez wieki rozwoju nauki, co znalazło obszerne odzwierciedlenie w treściach pracy. O ile teoretyczne fundamenty etologii tworzyła nauka światowa tak jej strona filozoficzna jest produktem w zasadzie wyłącznie niemieckim. To w pewnym sensie paradoksalne zważywszy, że niektóre prace Lorenza powstawały w totalitarnej rzeczywistości hitlerowskich Niemiec. Niemniej jednak autorka zarysowała linię ciągłą począwszy od filozofii Kanta a następnie Nicolai Hartmanna, poprzez twórców antropologii filozoficznej (Plessnera, Gehlena i Schelera) aż po etologię Lorenza.

Koncentracja przemyśleń etologów na kwestiach kryzysu ekologicznego wydaje się w świetle lektury rozprawy czymś koniecznym, bo sam kryzys jest w pewnym sensie

zaprzeczeniem ludzkiej racjonalności. Etolodzy za swój obowiązek uznali działania zmierzające do zmiany sytuacji zagrażającej egzystencji ludzkości. Bez upowszechnienia proekologicznych zachowań ludzkość po prostu mogłaby nie przetrwać.

Nader interesujące z uwagi na współczesne odniesienia wydają się też teza przytoczona przez autorkę za Eibl-Eibesfeldtem dotycząca analogii pomiędzy skutkami migracji zarówno w świecie zwierząt jak i ludzi. Powodują one zawsze konflikty i ogólny wzrost agresji kierowanej wobec przybyszów (s. 152). Szkoda, że autorka nie poświęciła temu zagadnieniu więcej uwagi.

Za najlepiej zredagowany w całej rozprawie należy uznać podrozdział „W zakresie pedagogiki” stanowiący część trzeciego rozdziału „Perspektywa biologiczna w naukach społecznych. Został zredagowany przejrzysto, a stanowisko etologów dotyczące wzbogacania młodego człowieka w wiedzę i umiejętności jej wykorzystania tak we własnym interesie jak i interesie społecznym, godne są uwagi. „Heurystyka strachu” Hansa Jonasa, to „zdrowa” reakcja ludzkości świadomej istniejącego zagrożenia, co skutkuje adekwatną reakcją zmierzającą do jego usunięcia. Racjonalność ujawnia się nie tylko na poziomie reakcji jednostek ale i całych grup społecznych. Wszyscy dokładają swoją cegiełkę do tego dzieła stosownie do posiadanych możliwości.

Co istotne, ta część rozprawy eksponuje także wątek polski, bo to w naszym kraju bardzo chętnie korzystano w pedagogice z dorobku etologii a zwłaszcza z pracy Hansa Jonasa „Zasada odpowiedzialności”. Jest to także dowód na to, że etologia nie jest czysto teoretyczną koncepcją, ale znajduje także zastosowania w praktyce.

Wątek politologiczny rozprawy jest natomiast związany z decyzjami politycznymi, które muszą uwzględniać ludzkie obawy i ostrożność. Całkiem słusznie autorka pisze o dbałości o przyszłe pokolenia i imperatywie Hansa Jonasa „ludzkość musi przetrwać”, bo one są możliwe w zasadzie do zagwarantowania tylko poprzez decyzje polityków. W takim kontekście politycy są częścią społeczeństwa i realizują te same jego potrzeby z tym tylko, że na nich spoczywa większa odpowiedzialność z tytułu posiadanych możliwości. Trafnie autorka podkreśla, że eksperyment socjalistyczny i liberalny zakończyły się niepowodzeniem, jak można sądzić właśnie dlatego, że nie potrafiły ludziom tego zagwarantować.

Autorka zarysowuje także niewesołą perspektywę dla współczesnej nauki, która w jej mniemaniu „uczeni wiedza coraz więcej o niczym” (s. 186). Jest to jednak niewątpliwie krytyka technokratyzmu, czyli ewentualnych rządów ludzi kierujących się tylko racjonalnością ekonomiczną.

W Polsce etologia natomiast się nie przyjęła na co złożyło się wiele przyczyn, których wymienianie wykraczałoby poza ramy wyznaczone tematem rozprawy, ale autorka przytoczyła szereg nazwisk polskich filozofów i przedstawicieli nauk przyrodniczych i społecznych, którzy za przedmiot swego zainteresowania obrali właśnie etologię. Największe wrażenie w polskiej nauce wywołała praca „Zasada odpowiedzialności” autorstwa Hansa Jonasa związanego ze szkołą Lorenza-Tinbergena. Znalazło to zresztą wyraz w rozprawie mgr Anny Mireckiej.

Za mocny punkt pracy należy uznać zakończenie, w którym autorka dokonała swoistego resume zawartości swej pracy. Pomimo tego, że pojawiają się w nim niektóre treści, które poznałyby we wstępie, to w zakończeniu nie występują niedociągnięcia występujące w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach. W zakończeniu autorka pokusiła się także o nakreślenie tego, co udało jej się osiągnąć w pracy w postaci syntetycznych wniosków. Zarysowała też możliwość wykorzystania treści swej rozprawy dla humanizacji naszej kultury, co jest możliwe tylko w przymierzu „człowieka z przyrodą”.

Ostateczna ocena rozprawy jest pozytywna. W kontekście innych znanych mi rozpraw dotyczących takiej problematyki, przedstawiona do oceny praca wyróżnia się nie tylko zakresem przeprowadzonych przez doktorantkę badań, ale i wykorzystaniem imponującej

ilości literatury obcojęzycznej. Dzięki temu powstała rozprawa, która zasługuje w całości na pozytywną ocenę.

Reasumując rozprawa stanowi oryginalną i interesującą próbę autorki wzbogacenia nauki polskiej o wiedzę na temat genezy i stanu obecnego etologii, choć głównie w wydaniu niemieckim. Zawarte w mojej recenzji uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wartości pracy, gdyż jej treści są autorską prezentacją tematu, zrealizowaną według jednolitego i sensownego zamysłu.

Wniosek: biorąc pod uwagę wagę podjętego tematu badawczego i jego rzetelne opracowanie uznaję, że rozprawa doktorska mgr Anny Mireckiej spełnia wymagania stawiane przed tego rodzaju pracami awansowymi. Treść rozprawy jest źródłowo poprawnie uzasadniona i odwołuje się do argumentacji stosowanej w literaturze naukowej, a analizy i wnioski przeprowadzone w pracy są uzasadnione, a swoje rozważania w podjętym problemie doktorantka formułuje w sposób poprawny. Dlatego wnoszę o dopuszczenie rozprawy do dalszego etapu postępowania w przewodzie doktorskim.

